# KOMISJA TURYSTYKI ŻEGLARSKIEJ
# ZG PTTK

# BIULETYN

WARSZAWA - GRUDZIEŃ 2012 NR 30

Warszawa 21.12.2012 r.

po raz siódmy

## Wstęp

Ten rok to 35 sezon pod banderą PTTK na polskich wodach. Niewiele jest już miejsc gdzie nie odbywał się jeszcze rejs KTŻ ZG PTTK, za to na wielu akwenach byliśmy kilkukrotnie.

Przystąpienie do Unii Europejskiej w 2044, a potem grudniowe, z 207 r wejście do układu z Schengen, otworzyło przed nami śródlądowe wody Europy i pozwoliło wreszcie realizować swoje wcześniejsze plany. Marzenia, które jeszcze kilka lat temu wydawały się wręcz nie osiągalne, stały przed nami otworem, na wyciagnięcie ręki. Tylko własna wyobraźnia, posiadany czas i prywatne zasoby finansowe mogą ograniczać nas w podejmowaniu decyzji, gdzie i z kim chcemy płynąć w tym roku.

A popłynęliśmy Odrą, kanałami na największy zbiornik wodny Niemiec, jez. Müritz w Meklemburgi i Przedmorzu. W drodze powrotnej odwiedziliśmy jeszcze Poczdam z Pałacem Sanssouci, zabytki Berlina, by Szprewą powrócić na Odrę i zakończyć rejs w Kostrzynie nad Odrą. W biuletynie kilka fotek z rejsu

Jak co roku sezon żeglarski podsumowaliśmy podczas Kursu i Zlotu Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK, tym razem w Otmuchowie koło Nysy. Przepiękne miejsce, wspaniały gospodarz i mnóstwo pracy włożonej przez L. Mulkę przy współorganizacji zlotu.

2012 r. był bardzo ważny w uregulowaniu spraw dotyczących żeglarstwa, wejście w życie rozporządzenia o żegludze śródlądowej a w nim określenie ilości patentów żeglarskich i motorowodnych oraz zakresu uprawnień, uregulowało wreszcie przepisy i bałagan jaki panował w tej materii.

Wreszcie II Forum Wodniaków, które odbyło się na Stadionie Narodowym w Warszawie zaowocowało wypracowaniem apelu do samorządowców w sprawie uprawiania turystyki wodnej. Szersza relacja L. Mulki w biuletynie.

Z perspektywy czasu myślę, że był to roku dany dla żeglarzy turystów, wodniaków z pod bandery PTTK. Uregulowanie przepisów prawnych dotyczących żeglugi śródlądowej, postępująca przysłowiowa „normalność”, możliwość pływania i poznawania nowych akwenów i nowych wspaniałych miejsc, daje prawo sadzić, że określenie ”Europa stoi przed nami otworem” jest jak najbardziej uzasadnione.

Z żeglarskimi pozdrowieniami
*Wojtek Skóra*

## Dębowy Maj – Dąbrowa Górnicza

1 maja 2012 otwarte zostało w Dąbrowie Górniczej Centrum Sportów Letnich i Wodnych „Pogoria III" zlokalizowane w dwóch ośrodkach, będących centrum aktywności dąbrowian w sezonie letnim: przy ul. Malinowe Górki (Pogoria III) oraz w Parku Zielona. Był to jednocześnie moment rozpoczęcia festiwalu Dębowy Maj.

Festiwal Dębowy Maj, którego pierwsza edycja odbyła się będzie pod hasłem „Eksplozja aktywności" to kolejny efekt starań i potwierdzenie pozycji Dąbrowy Górniczej jako regionalnego centrum aktywnego wypoczynku mieszkańców Zagłębia i Górnego Śląska, którzy dzięki ponad 30 miejscom i obiektom właśnie tutaj znajdują idealne warunki do jazdy na rolkach i rowerze oraz do uprawiania sportów wodnych. Ale dąbrowski festiwal to przede wszystkim otwarcie sezonu letniego dla aktywnych dąbrowian: żeglujących po dąbrowskich jeziorach, grających w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę, m.in. na dwunastu dąbrowskich wielofunkcyjnych boiskach piłkarskich, korzystających z prawie 100 km tras i ścieżek rowerowych oraz 14 km. tras dla rolkarzy, uprawiających Nordic Walking, jogging, streetball czy ultimate frisbee.

W Centrum Sportów Letnich i Wodnych nie zabrakło również kortów tenisowych, placów zabaw dla najmłodszych czy strzeżonego kąpieliska, a na Pogorii III urokliwego molo z reprezentacyjnym deptakiem na miarę nadmorskiego kurortu.

Ale zanim mieszkańcy i goście mogli pospacerować po molo nastąpiło jego tradycyjne, choć nie w tradycyjny sposób otwarcie. Zamiast zwyczajnie przeciąć wstęgę zaproszeni goście, a było ich kilkunastu, wspólnymi siłami rozwiązali długi na kilka metrów, finezyjnie zawiązany gruby sznur na końcu którego znajdowało się wejście na molo. Komendę do wspólnego wysiłku podał Prezydent Miasta Dąbrowa Górnicza Zbigniew Podraza, zaraz za nim ustawili się prezydenci zaprzyjaźnionym miast: Sosnowca – pan Kazimierz Górski, Będzina – pan Łukasz Komoniewski, Zawiercia – pan Ryszard Mach, Prezes ZG PTTK –kol. Lech Drożdżyński, Sekretarz Generalny ZG PTTK- kol. Roman Bargieł, Dyrektor CTW PTTK – kol. Wojtek Skóra oraz kilku innych nie znanych mi z nazwisko osobistości.

O godz. 21.00 znad tafli jeziora Pogoria III wystrzeliły w niebo tysiące fajerwerków, tworząc niepowtarzalne, barwne, zapierające dech w piersiach widowisko. Czegoś takiego w Dąbrowie Górniczej jeszcze nie było! Podobnie, jak nigdy dotąd w naszym mieście nie odbyła się impreza tak niesamowita, tak widowiskowa i przyciągająca tylu mieszkańców i gości.

Festiwal Dębowy Maj trwał aż 6 dni – od 1 do 6 maja 2012 roku. To prawdziwy rekord. Rekordowa była również ilość konkurencji i sportowych atrakcji, jakie organizatorzy przygotowali dla gości imprezy. Dzięki nowo otwartemu Centrum Sportów Letnich i Wodnych „Pogoria III" każdy znalazł tu coś dla siebie!

Program festiwalu podzielono tematycznie. Dzień pierwszy był dniem wodnym, dzień drugi to dzień turniejowy, 3 maja był dniem rowerowym i rodzinnym, 4 maja dzień pokazowy, a piątego – dzień turniejowy, ostatni dzień festiwalu to dzień rodzinny.

Tak Dąbrowa Górnicza od kilku lat konsekwentnie stawia na aktywną turystykę – popołudniową oraz weekendową.

*Oprac. Wojtek Skóra*

WENA
REKLAMA DRUKARNIA
www.wenareklamy.pl
Festiwal na Odrze
Piana Bosmana
BRZEG
JELCZ-LASKOWICE
OŁAWA
26 -27 maja godz. 12:00
cypel Zwierzyńca Dużego
i Marina Oława na kanale odrzańskim
Zapraszamy na dwa dni świetnej zabawy na wodzie i lądzie
W programie m.in.:
- Po raz pierwszy w Oławie - konkurs Pływania na byle czym pod okiem Miśka Koterskiego.
- Pokaz ratownictwa wodnego z udziałem psów ratowników.
- Wyścigi motorówek i skuterów wodnych hol-show za motorówką w tubie sumo i parasailing.
- Akrobacje na nartach wodnych - wakeskates na smoczych łodziach o puchar Wojewody Dolnośląskiego.
- Pokaz sprzętu wojskowego brzeskich saperów.
- Liczne konkursy z nagrodami i zabawy dla dzieci.
- Konkurs RZGW "BĄDŹMY WODOODPORNI" z układaniem wałów z worków z piaskiem.
festiwal uświetnią zespoły muzyczne:
Zejman & Garkumpel
Party Tour
Za Horyzontem
OK Band
Betty blue
Brygada RS
Podczas festiwalu dla wszystkich chętnych rejsy po Odrze
PIEKARNIA HERT
FABRYKA BETONU OLA-BET
Tecwill
Sharks
GMINNE CENTRUM KULTURY SPORTU I REKREACJI
Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu
DOLNY ŚLĄSK
gazeta.olawa.pl
powiatowa

# II Festyn wodniacki na Odrze „Piana Bosmana” – Oława 2012

W weekend 26 - 27 maja 2012 r. na cyplu „Zwierzyńca Dużego” pomiędzy kanałem odrzańskim a Młynówką w Ścinawie Polskiej, przedmieściu Oławy, odbył się II Festyn Wodniacki „Piana Bosmana”. Podobnie jak w roku ubiegłym impreza miała charakter pikniku turystyczno-rekreacyjnego, połączonego z pokazami jednostek pływających, zawodami sportowymi i występami artystycznymi. Było to także oficjalne rozpoczęcie sezonu motorowodniackiego 2012 na Dolnym Śląsku. Organizatorami imprezy byli: Urząd Miejski w Oławie, Bractwo Motorowodne „Ożywić Odrę” w Ścinawie Polskiej, Miasto Brzeg oraz Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Imprezie patronowało wiele instytucji i organizacji, wśród nich: Centrum Turystyki Wodnej PTTK, Komisja Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK oraz Oddział Wrocławski PTTK.

Główny cel imprezy to promocja sportów wodnych i turystyki wodnej, popularyzacja spędzania wolnego czasu nad wodą oraz integracja miłośników żeglarstwa i motorowodniactwa. To również promocja Odry, miasta i gminy Oława oraz innych gmin nadodrzańskich.

Festyn rozpoczął się w samo południe 26 maja paradą jednostek pływających, podniesieniem bandery i uroczystym otwarciem imprezy przez burmistrza Oławy Franciszka Października.

Atrakcją festynu były pokazy skoków narciarskich za motorówką „hol show” i akrobacje na nartach wodnych - „wakeskates” w wykonaniu mistrzów Europy oraz pokazy parasailingu i lotu poduszkowca. W trakcie pokazów został pobity rekord w jednoczesnym płynięciu na sprzętach wodnych za jedną motorówką – jednocześnie płynęło 4 jeźdźców: Jakub Bogdanowicz na wakeskacie, Piotr Piwowarczyk na wakeboardzie, Ireneusz Guz na nartach wodnych i Leszek z Oławy na mononarcie. To niezły wyczyn biorąc pod uwagę różnorodność sprzętu pływającego użytego do pokazów.

Duże zainteresowanie wzbudziły wyścigi motorówek na ćwierć mili o Puchar Prezesa Dolnośląskiego Okręgowego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Wzięło w nich udział 12zawodników w trzech kategoriach łodzi: do 50 KM, 50-100 KM i powyżej 100 KM mocy silnika oraz dodatkowo łodzie Policji i Urzędu Żeglugi Śródlądowej.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: Grzegorz Sabik (do 50 KM), Mirosław Pachocia (50-100 KM), Ireneusz Guz (powyżej 100 KM). A łódź Policji okazała się lepsza od łodzi UŻŚ.

Entuzjazm publiczności wywołał Konkurs „Pływania na Byle Czym”, zorganizowany przez Miśka Koterskiego, który odbył się w Oławie pierwszy raz. Udział w tym konkursie mógł wziąć każdy, kto własnoręcznie zbudował ciekawe, oryginalne pływadełko. Do konkursu zgłoszono 11 pływadeł, a pomysłowość konstruktorów była zadziwiająca. Największe uznanie publiczności

zyskało pływadło zbudowane przez drużynę „Wieś-Bud” i „Bobek” zdobywając najwyższą nagrodę 3000 zł. Drugą nagrodę w wysokości 2000 zł zdobył "ZWIKING" z oławskiego Zakładu Wodociągów Kanalizacji, a 1000 zł otrzymał "PERSZING". RZGW we Wrocławiu wystawiło swoje pływadło "PAJĄK", które jednak nie zyskało uznania.

Jak zwykle przy takich okazjach miały miejsce również pokazy ratownictwa wodnego Dolnośląskiego WOPR z udziałem psów ratowników oraz spotkania z psami ratownikami na lądzie i pogadanki na temat bezpieczeństwa na wodzie.

A na półwyspie między kanałem do śluzy i kanałem młyńskim, cały czas trwał turystyczno-rekreacyjny piknik połączony z występami artystycznymi i konkursami. Na estradzie występowały liczne zespoły muzyczne, w tym szantowe „Za Horyzontem” i „Zejman & Garkumpel”, a także tradycyjna orkiestra dęta z Oławskiego Ośrodka Kultury. Odbywały się liczne konkursy z nagrodami oraz zabawy dla dzieci. Niedaleko estrady znajdowało się stoisko Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, gdzie można było otrzymać foldery i inne materiały informacyjne na temat gospodarki wodnej, a pracownicy RZGW odpowiadali na pytania gości. A nieopodal saperzy z Brzegu prezentowali współczesny sprzęt wojskowy.

Finałem festynu był wyścig samorządowców na łodziach smoczych o Puchar Wojewody Dolnośląskiego Aleksandra Marka Skorupy na dystansie 250 m. W zawodach wzięło 10 ośmioosobowych drużyn z województwa dolnośląskiego. Puchar Wojewody Dolnośląskiego zdobyła osada Kogeneracji S.A., która w finale popłynęła najszybciej i zwyciężyła załogę Powiatowej Straży Pożarnej w Oławie. Na trzeciej pozycji uplasowali się wioślarze z Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji we Wrocławiu, a na 4 miejscu załoga Starostwa Powiatowego w Oławie.

Pokazom i zawodom sportowym towarzyszyły rejsy po Odrze na trasie Oława-Brzeg na drewnianych łodziach oraz tramwajem wodnym „Kaczuszka”, który przypłynął z Wrocławia. Chętnych nie brakowało. Po raz pierwszy od wielu lat można było dopłynąć i zacumować w Brzegu. Znużeni oglądaniem zawodów i konkursów goście mogli się pokrzepić znakomitym jadłem i pianą „Bosmana” w gościnnej Tawernie Kapitańskiej na brzegu Odry, z której roztacza się widok na Odrę i nową piękną Marinę Oława.

II Festyn „Piana Bosmana” został zorganizowany z dużym rozmachem, był imprezą ciekawą i udaną. Można było się przekonać, że nadodrzański piknik turystyczno-rekreacyjny „Piana Bosmana" to znakomity sposób na ukazanie walorów rekreacyjnych i turystycznych rzeki Odry – świetnego miejsca do aktywnego spędzania czasu. Na wodzie wręcz roiło się od przeróżnych jednostek pływającychi przez dwa majowe dni Odra tętniła życiem. Dopisała pogoda i frekwencja, a zainteresowanie imprezą było większe niż oczekiwano. „Piana Bosmana” przyciągnęła nad Odrę w Ścinawie Polskiej nie tylko mieszkańców Oławy, ale również wiele osób z innych nadodrzańskich miast. Wśród gości co chwilę można było spotkać wrocławskich wodniaków i żeglugowców.

Do zobaczenia za rok w jeszcze liczniejszym gronie.

Leszek Mulka

GRA 2

RA 2
PERSZING

EG
TITAN

# Sezon 2012 w KTW KILWATER w Olsztynie

Kolejny sezon wodny przechodzi do historii. Nadszedł czas na przedstawienie krótkiego raportu z działalności klubowiczów KILWATER w mijającym roku 2012. Nie brakowało różnorodnych imprez, które objęły zasięgiem region Warmii i Mazur, krainę, w której działa nasz klub. Nie mogło zabraknąć tradycyjnego dania głównego - kolejnej wyprawy morskiej klubu, która cieszyła się wyjątkowym powodzeniem i uznaniem wśród żeglarzy. Zapraszamy w podróż do miejsc, w którym klub KILWATER pływał w roku 2012.

fot. Hanna Brywczyńska

## Działalność Żeglarska – żeglowanie okolice Olsztyna

Realizując sezon żeglarski postawiliśmy na sprawdzony model imprez, które realizowano w roku 2011. Sezon zaczęliśmy jak rok temu na Jeziorze Krzywym. W maju odbyły się 2 rejsy treningowe zorganizowane ja jachtach typu Omega, które klub wynajmował od przystani OSIR-u na plaży miejskiej. W trakcie sezonu doszło do zmian w organizacji rejsów treningowych. Dzięki uprzejmości i wsparciu, jakie znaleźliśmy u kolegi Darka, mieliśmy okazje skorzystać ze sprzętu, którym dysponuje Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Rejsy treningowe realizowaliśmy w czerwcu na jachcie Fokus, dopływając nim do Gutkowa, natomiast w lipcu Sportlakem przepłynęliśmy główne akweny jeziora Krzywego dopływając do Łupsztychu. Zeszłoroczny sukces rejsu Dezetą skłonił nas do powtórzenia rejsu. Efektem był kolejny rejs pod koniec czerwca na jeziorze Krzywym. Już wiadomo, że

tego typu rejsy będą kontynuowane w przyszłym roku. Osobiście liczę, że rejsów Dezetą uda się nam przeprowadzić 2-3 rejsy w roku 2013

fot. Maciej Głowacki

## *Działalność Żeglarska – większe imprezy żeglarskie*

W tym roku zorganizowaliśmy dwa dłuższe rejsy żeglarskie. Podobnie jak rok temu miejscem weekendowego rejsu żeglarskiego, zorganizowane w formie Zlotu Klubu był już tradycyjnie eksplorowany akwen Jeziora Jeziorak. Tym razem udział w rejsie wzięły 3 jachty. Miejscem zbiórki załóg tradycyjnie był port Międzyszkolnego Ośrodka Żeglarskiego w Iławie. Wypłynęliśmy w sobotę i miejscem docelowym Zlotu była Wyspa Zielony Ostrów. Na miejscu zorganizowano ognisko, gdzie uczestnicy bawili się wybornie. Nie mogło zabraknąć kąpieli w jeziorze, w końcu w tym dniu dopisała pogoda.

Sezon żeglarski zakończyliśmy w pięknym stylu, organizując już po raz czwarty Rejs Morski. Do rejsu zostały wyczarterowane trzy jachty klasy J-80. Jak co roku wyczarterowaliśmy jacht „Freya”, którym dowodził kolega Marek z Poznania, oraz „Mestwin”, który poprowadził kolega Ryszard z Białegostoku. Trzeci jacht - „Wołodyjowski” był na tym rejsie okrętem flagowym, ponieważ znajdował się pod opieką Macieja Grzemskiego, który był kapitanem tej jednostki podczas rejsu, jak również głównym organizatorem przedsięwzięcia. Celem docelowym rejsu była Wyspa Gotlandia, jedna z największych na Bałtyku. Podczas rejsu odwiedzono Vandburg, oraz Visby, oraz tradycyjnie Hel, w którym „Mestwin” i „Freya”, płynące z Vandburga, stały 2 dni, a idący z Visby w sztormie do 10B „Wołodyjowski” dołączył do pozostałych na jeden dzień . Uczestnicy nie zapomną pięknych wydarzeń w trakcie rejsu, ale również wspaniałej imprezy za „cudowne ocalenie”, jaka miała miejsce w Tawernie Morgana na Helu. Śpiewu było pod dostatkiem, w dodatku świętowano urodziny trzech załogantów, w tym komandora klubu KILWATER. Załogi zwiedziły Muzeum Obrony Wybrzeża, Baterię Cyplową im. Heliodora Laskowskiego, a także Muzeum Rybactwa i fokarium. Przygoda trwała tylko 9 dni, więc już po opuszczeniu jachtów snują się plany kolejnych morskich rejsów. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem. W rejsie udział wzięło 24 osoby.

## *Działalność Kajakowa*

Od początku istnienia klubu, równolegle z bracią żeglarską, udzielają się osoby, które lubią pływać niewielkiej rozmiarami jednostkami pływającymi. Mowa jest oczywiście o kajakach. W takich imprezach biorą udział nie tylko maniacy wiosłowania, ale nie brakuje i żeglarzy,

którzy lubią inne formy turystyki wodnej. Klub dla takich osób zorganizował w tym roku 8 spływów kajakowych, które zwykle trwały 1-2 dni. Tradycyjnie głównym szlakiem kajakowym penetrowanym przez klubowiczów „Kilwatera" była, rzecz jasna, rzeka Łyna, na której zorganizowano 4 spływy. Nie zabrakło również eksploatacji innych szlaków. W maju w ramach zlotu „TRAMP", którego organizatorem jest Klub Turystyki Górskiej „GRAŃ" zorganizowano spływ dla 17 osób rzeką Dadaj. Meta spływu miała miejsce w Zalesiu, gdzie wspólnie z piechurami i rowerzystami z klubów i kół PTTK, Akademickiego Klubu Turystycznego przy UWM w Olsztynie zorganizowano integracyjne ognisko.
Przepłynęliśmy też szlak kajakowy rzeki Dajny z Piecek do Świętej Lipki, pokazaliśmy, że do Iławy można pojechać nie tylko na rejsy żeglarskie (rzeka Iławka, dopływ Drwęcy, okazał się idealny na jednodniowy spływ), oraz szlak Linowskiej Strugi, która rozpoczyna się od jeziora Linowskiego, a następnie strugą, która przepływa przez Klewki płynie się dalej na Jezioro Klebarskie, dalej w stronę Kanału Wiktorii i szlakiem Kanału Kiermas do Barczewa. Z reguły frekwencja na spływach osiągała 8-14 osób.

fot. Maciej Głowacki

## Inne Inicjatywy Klubowe

Żeglowanie, czy kajakowe to nie jedyne zajęcie członków klubu KILWATER. W tym roku dla członków klubu zorganizowano warsztaty szkoleniowe na różne ciekawe tematy. Warsztaty przeprowadzano głównie w siedzibie klubu. Tradycyjne, jak rok temu była opowiastka o meteorologii. Nowością było „dogłębne przeanalizowanie" zagadnień nawigacji, bez której organizacja imprez na wodzie mogła by być trudniejsza. Do klasyki szkoleniowej klubu można zaliczyć zaprawę przed rejsem morskim. Tym razem warsztat przeprowadzono w Tawernie Tortuga w Olsztynie. Korzystając z dobrodziejstwa miejsca, klub spotyka się na zebraniach luźniejszych, a korzystają z tego również inni żeglarze nie zrzeszeni w naszym klubie . Warsztaty przeprowadził Maciej Grzemski. Jak mówią ludzie, każde miejsce na spotkania jest dobre. Jak rok temu klub korzystał z gościnności kolegi Andrzeja Przybylskiego, który nie raz zapraszał klubowiczów do swojej Pasieki zlokalizowanej w Purdzkich Lasach. W tym roku klub nawiedził tę miejsce trzykrotnie, dojeżdżając na miejsce rowerami.

## Spotkania Olsztyńskich Turystów „TRAMP" oraz echa przyszłości

Warto wspomnieć o pięknym projekcie turystycznym, który zaczął funkcjonować w Olsztynie od października 2011 roku. Mianowicie dla Olsztyńskich Turystów zostały zorganizowane spotkania, na którym można poznać wiele ciekawych rzeczy. Nie brakuje opowiadań o sprzęcie turystycznych i niezbędnych poradnikach i mapach. Dzięki takiej

wiedzy można sprawniej, efektywniej i bezpiecznej przygotować się do wyjazdów. Nie brakowało opowieści z różnych wypraw w Polsce, Europie, czy świecie. Klub KILWATER został zaproszony do współpracy przy organizacji tych działań przez Klub GRAŃ, którego prezes Michał Węgrzycki był głównym pomysłodawcą. KILWATER dołożył cegiełkę do

imprezy przeprowadzając warsztaty z podstaw meteorologii dla turystów, nie tylko wodniaków. Ciężar poprowadzenia zajęć wziął na siebie Maciej Grzemski. Finałem cyklu spotkań był rajd integracyjny, który odbył się 25 maja. Trasę kajakową organizował Maciej Głowacki, oraz Adam Kowalczyk. Warto wspomnieć, że Spotkania TRAMP zostały wyróżnione w konkursie na Najlepszą Inicjatywę Organizacji Pozarządowych. Dnia 17.11.2012 w Ratuszu dyplom wręczał Pan Prezydent miasta Olsztyna Piotr Grzymowicz. W imieniu organizatorów cyklu spotkań dyplom odebrał Marian Jurak, prezes Oddziału Warmińko-Mazurskiego PTTK.

Plany na przyszłość? Klub przymierza się do zorganizowania kolejnych morskich ekspedycji. Brana jest pod uwagę wyprawa na Morze Śródziemne. Nie zabraknie żeglowania po Bałtyku, jak również po zatoce Gdańskiej. Można się spodziewać tradycyjnych odskoczni od żeglarstwa i skierowania się na szlaki kajakowe. Jest przygotowywany projekt, który będzie realizowany z archeologami z Towarzystwa Naukowego „Pruthenia". Zachęcamy nie tylko do śledzenia naszych zamierzeń, ale również do dołączenia na imprezy, które klub KILWATER poprowadzi w roku 2013.

*Oprac. Maciej Głowacki*

## Regaty Pamięci –Pieczyska koło Bydgoszczy

W dniach 15- 16 09 2012 r. W Koronowie – Pieczyskach odbyło się Zakończenie Sezonu Żeglarskiego 2012 w PTTK połączone z XIII Regatami Pamięci. Organizatorami imprezy byli Oddział Żeglarski PTTK Pasat oraz Bydgoski Klub Żeglarski. Impreza była podsumowaniem sezonu żeglarskiego na akwenie Zalewu Koronowskiego, tradycyjnie już poświęconym pamięci znanych bydgoskich żeglarzy i działaczy, którzy odeszli na wieczną wachtę.

15 września o godzinie 10.00 na starcie regat stanęły załogi 49 jachtów podzielonych na klasy T1, T2, T3, Omega, Wolna. Najliczniej reprezentowane były, jak przystało na organizatorów OŻ PTTK Pasat oraz Bydgoski Klub Żeglarski (po 10 załóg). Ponadto na starcie stanęli przedstawiciele YKP Bydgoszcz, YKP Inowrocław, KŻ Wind Koronowo, Przystani Rodzinnej Tazbirowo, KŻ VI-KING Człuchów, AZS WSG Bydgoszcz, KŻ Neptun Barcin oraz liczni żeglarze niezrzeszeni. Łącznie w imprezie wzięło udział blisko 150 uczestników.

Pierwszego dnia imprezy po uroczystym otwarciu dokonanym przez Komandora BKŻ Włodzimierza Palmowskiego i Prezesa OŻ PTTK Pasat Zdzisława Skorupskiego odbyły się cztery punktowane wyścigi. Wiatr wiejący w porywach do 5-6 0B pozwolił zweryfikować umiejętności żeglarskie uczestników regat. Pomimo trudnych warunków meteorologicznych obyło się bez poważniejszych wypadków i wszyscy uczestnicy wyścigów bezpiecznie dopłynęli do przystani w Pieczyskach, gdzie czekał ich poczęstunek – wojskowa grochówka. W międzyczasie zaproszeni goście i rodziny wspominanych żeglarzy mieli okazję podziwiać sportowe zmagania i piękno Zalewu Koronowskiego z pokładu statku wycieczkowego „Zgłowięda".

*Oprac. Mariusz Sulewski*

# XXXV Ogólnopolski Rejs Żeglarsko – Motorowodny PTTK „Jez. Müritz 2012”

Otmuchów 27-30.09.2012 r.

# Zlot Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK Otmuchów 2012

Coraz trudniej jest znaleźć rejon w Polsce, gdzie jeszcze nie odbywał się zlot kadry żeglarskiej PTTK. W tym roku postanowiliśmy, że XXIX Zlot i Kurs Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK odbędzie się w Otmuchowie na terenie campingu PTTK nr 42. Zarządzający campingiem Pan Darek Kacprzyński - człowiek dusza, niesamowicie gościnny i uczynny zapewnił nam na swoich włościach przemiły pobyt i niepowtarzalną atmosferę. Camping wyposażony w części w przyczepy typu „holender" z salonem, dwoma sypialniami, pełnym węzłem sanitarnym i aneksem kuchennym, a w części w domki campingowe i pokoje gościnne.
Pięknie położony ośrodek nad Zalewem Otmuchowskim witał gości w czwartek 27 września 2012 r, a sam widok zalewu wywoływał u żeglarzy co najmniej zdziwienie. Był prawie cały suchy, piszę suchy a nie pusty, bez wody, bo wiatr z pobliskich Sudetów hulał po nim niczym po pustyni.

Tegoroczna susza hydrologiczna spowodowała prawie zupełny brak wody w Nysie Kłodzkiej, co dało okazją do przeprowadzenia prac remontowych w bloku energetycznym elektrowni otmuchowskiej.
Pierwszy wieczór zlotu to jak zawsze powitania, radość ze spotkań i wspomnienia z przeżytych przygód. Chwil, które tak niepostrzeżenie minęły i tylko nie wiadomo dlaczego tak szybko. A chciałoby się zawołać - „chwilo trwaj, bo nas łączysz, bo dzięki Tobie chcemy być razem". Jak napisała Dana Jankowiak w swej przeróbce znanej szanty Jurka Porębskiego „Cztery piwka" – „Gdzieś między palcami szybko płynie czas i na rejsie znów spotkamy Was!!!!!!!!!!"
Bardzo wypełniony i ambitny plan zlotu już o 8.00 rano następnego dnia spowodował, że jedliśmy śniadanie, by o 9.00 wyruszyć autobusem na całodzienne zwiedzanie. Bardzo wygodny i nowoczesny autobus z ogromną gracją manewrował przy wjeździe do ośrodka by zabrać 50 uczestników zlotu w podróż po ziemi nyskiej.
W tym miejscu należą się szczególne podziękowania dla Leszka Mulki za pracę włożoną w przygotowania do zlotu. Dzięki niemu mieliśmy dokładną rozpiskę miejsc i czasu w tak napiętym programie.

W pierwszej kolejności pojechaliśmy się przywitać z gospodarzem terenu na którym gościliśmy. Przedstawiciel burmistrza Otmuchowa pokazał nam najważniejsze historyczne miejsca w mieście, zaczynając od zabytkowego budynku Urzędu Miejskiego przez zamek, barokowy kościół i rynek. Dostaliśmy również sporo materiałów informacyjnych o mieście.

Potem szybki przejazd do Paczkowa i Muzeum Gazownictwa. Muzeum, które na mnie osobiście zrobiło niezapomniane wrażenie. Każdy z nas codziennie przechodzi koło wielu sprzętów gospodarstwa domowego nie zastanawiając się nad nimi, ba nawet ich nie zauważając. Stworzona ekspozycja w paczkowskim muzeum bardzo szeroko otworzyła mi oczy na rzeczy zdałoby się powiedzieć oczywiste. A rozwój technologii, różnorodność i pomysłowość rozwiązań technicznych zademonstrowanych w bardzo atrakcyjny sposób w jednym miejscu pokazała wielkość ludzkiego umysłu.

Gorąco polecam wszystkim to miejsce, bo warto poświęcić 2-2,5 godz. na spotkanie z historią „ogniska domowego”.

Następną atrakcją tego piątkowego, bardzo ciepłego i słonecznego dnia była Kopalnia Złota w Złotym Stoku. To zupełnie inna kopalnia niż ta węgla kamiennego, którą zwiedzaliśmy w Zabrzu podczas jednego z wcześniejszych zlotów. Odmienna technologia wydobycia kruszcu bo inna struktura geologiczna złóż, inne maszyny, trudności i niebezpieczeństwa.

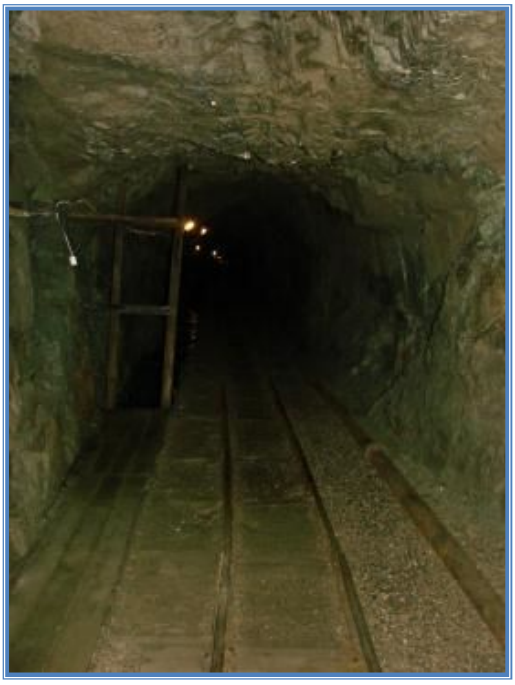

W niezmiernie ciekawy i dowcipny sposób oprowadzała nas po kopalnianych chodnikach i przedstawiła nam historię wydobycia rud złota przewodniczka, która swoim uśmiechem i żartami wywoływała salwy śmiechu na naszych ustach. Niestety nie udało nam się odnaleźć złota, które ponoć Amber Gold ukryło w kopalni, a rzeczywiste wydobycie złota podczas całej działalności kopalni to ok 380 kg. Na zakończenie wycieczki odbyliśmy jeszcze przejażdżkę oryginalnymi wagonikami podziemnej kolejki górniczej, która nas wywiozła prawie pod sam próg karczmy w której syci wrażeń a głodni ciałem zjedliśmy obiad.

Później po raz pierwszy w historii zlotów KTŻ udaliśmy się za granicę, do czeskiego Javornika.
Wspaniale usytuowany na wzgórzu zamek i fantastyczny widok jaki się z niego wokół rozcierał, a przede wszystkim zimne, z pianką w dodatku po 4 zł z napiwkiem czeskie piwo było ukoronowaniem tego dnia.

Krótki powrót na camping to wymiana wrażeń z całego dnia i przygotowania do wieczornego spotkania. Wyśmienita kolacja z grilla, z przepyszną kaszą ze skwarkami, karczkiem i bigosem znakomicie podniosła atmosferę wieczoru. Muzyka z dyskdżokejem śpiewającym największe przeboje, doskonałe humory, wspólna zabawa i śpiewy przy jednym długi stole trwały jeszcze długo w nocy.
Sobota przywitała nas również bardzo ciepłą i słoneczną pogodę tak potrzebną do zaplanowanego zwiedzania Nysy. Ponownie autobus zabrał uczestników zlotu w swe przepastne wnętrze by na nyskim rynku oddać nas w ręce Pani Ani, licencjonowanej przewodniczki PTTK. Przez dwie godz. w iście ekspresowym tempie lecz z ciekawością i podziwem dla wiedzy przewodniczki zwiedziliśmy najważniejsze

miejsca stolicy byłego Księstwa Nyskiego. Tylko lekką konsternację u uczestników zlotu wywołały jej słowa, że aby odwiedzić i opowiedzieć o wszystkim co warte zobaczenia w Nysie potrzeba minimum 6 godz.

Na szczęście nie mieliśmy tyle czasu i szybko autobusem pojechaliśmy pod ośrodek wypoczynkowy Ziemowit w Jarnołtówku, by dalej już pieszo przejść około 4,5 km do schroniska PTTK na Biskupią Kopę. W tym miejscu zaczyna się trochę inna historia. Choć podejście do schroniska w zdecydowanej swej długości łagodne przez swą odległość sprawiło wielu kłopoty, zwłaszcza oddechowe. Operowanie sterem i żaglami wymaga jednak uruchamiania zupełnie innych partii ciała niż nogi i niewiele brakowało bym stracił swą siwą brodę. Drobne niedomówienie z kierowcami jeepów (nie znali nas) spowodowało, że osoby oczekujące na parkingu na przewóz do schroniska długo czekały na swoją kolej. Na szczęście jeden telefon i wszyscy dotarli na szczyt by z apetytem spałaszować zamówiony obiad. Droga powrotna nawet dla osób sceptycznie podchodzących do pieszej wędrówki w górę, nie sprawiła już najmniejszego kłopotu. Powolutku, delektując się wspaniałymi widokami gór i kolorami nadchodzącej jesieni zeszliśmy na parking na którym oczekiwał nas autobus.

Choć zmęczeni drogą i wrażeniami, w drodze powrotnej do Otmuchowa wcale nie straciliśmy humoru i przez całą drogę autobus „wybuchał” śmiechem po co bardziej kąśliwych opowieściach z całego dnia. Jedną sprawę udało nam się załatwić prawie jednogłośnie, w przedbiegach odpadł Polańczyk jako ewentualne miejsce przyszłorocznego zlotu. Pozostał do wyboru Sandomierz lub Kazimierz nad Wisłą.

Wieczór przy muzyce mechanicznej minął szybko jak wszystko co fajne, miłe i radosne. Pozostała ostatnia noc i jak każe tradycja była „zielona”. Tylko nie wiadomo kto wysmarował klamki od wszystkich domków i przyczep pastą do zębów, a co wywołało u wielu śmiech i nostalgiczne wspomnienia dawno zapomnianych czasów.

Rano śniadanie, potem spacery po dnie suchego zbiornika, ostatnie rozmowy, przyrzeczenia następnych rejsów i spotkań, potem obiad, podziękowania dla gospodarza ośrodka, wspólne zdjęcia i do przyszłego roku. Aby w tym samym towarzystwie, takich samych humorach i zawsze z chęcią wspólnego ze sobą przebywania.
Dziękuję wszystkim uczestnikom zlotu za wspaniałe chwile, humor, wyrozumienie i wspólną zabawę.
Ahoj, do zobaczenia, choćby jutro.

Tak widział i opisał
Wojtek Skóra
Komandor zlotu

# II Ogólnopolskie Forum Wodniaków – Warszawa 2012

Turystyka wodna i rekreacja na wodzie stały się jedną z ulubionych form spędzania czasu wolnego współczesnych społeczeństw. Zapotrzebowanie na turystykę wodną stale rośnie, a jej rozwój uważany jest za istotny czynnik wzrostu gospodarczego i społecznego. Także w Polsce turystyka wodna cieszy się coraz większą popularnością – zapewnia wspaniały relaks, poczucie swobody, wiele emocji oraz niezapomniane wrażenia estetyczne. Turystykę wodną uprawia kilka milionów Polaków, a nasze wody przyciągają zagranicznych turystów.

Walory turystyki wodnej i jej masowy charakter, powodują, że PTTK przykłada dużą wagę do jej rozwoju. PTTK jest autorem wielu inicjatyw i przedsięwzięć mających na celu rozwój turystyki wodnej i promocję polskich szlaków wodnych. Jednym z nich była ogólnopolska operacja wodniacka „Powitanie Unii Europejskiej na polskich wodach 2004”. Realizowana z dużym rozmachem i nagłaśniana przez media była dużym sukcesem. Spowodowała wzrost zainteresowania polskimi szlakami wodnymi i turystyką wodną i była zaczynem kolejnych inicjatyw w tym zakresie. Szczególnie cenną jest Nagroda Przyjaznego Brzegu – konkurs premiujący inwestycje służące ulepszaniu turystycznej infrastruktury na brzegach polskich wód i ułatwiające życie wodniakom oraz działania promocyjne i inne formy wspierania turystyki wodnej. Nagroda stała się już uznaną w środowisku wodniackim i turystycznym formą wyróżnienia za działania czyniące polskie brzegi przyjaznymi dla turystów.

Kolejną ważna inicjatywą PTTK był Rok Turystyki Wodnej 2010, którego celem była promocja turystyki wodnej oraz zwrócenie uwagi władz różnych szczebli, instytucji i organizacji na konieczność wsparcia rozwoju turystyki wodnej w Polsce.

Rok Turystyki Wodnej zakończyło Forum Wodniaków pn. „Perspektywy rozwoju turystyki wodnej w Polsce”, które było próbą wypracowania programu rozwoju turystyki wodnej w Polsce. Poruszane na Forum problemy znalazły wyraz w „Apelu w sprawie roli turystyki wodnej i potrzeby wsparcia jej rozwoju”, adresowanym do gospodarzy polskich wód, władz samorządowych i administracyjnych oraz do turystów korzystających z polskich wód.

Zainteresowanie tą formą debaty spowodowało, że Centrum Turystyki Wodnej PTTK zorganizowało II Ogólnopolskie Forum Wodniaków pn. „Turystyka nad przyjaznymi brzegami”, które odbyło się 18 listopada 2012 roku na Stadionie Narodowym w Warszawie. Celem II Forum była ocena aktualnego stanu rozwoju turystyki wodnej w Polsce, a także nakreślenie jej perspektyw na najbliższe lata. Uczestniczyło w nim ponad sto osób – przedstawiciele administracji państwowej i wodnej, samorządów terytorialnych, wyższych uczelni, organizacji pozarządowych oraz entuzjaści różnorodnych form turystyki wodnej: żeglarze, kajakarze, motorowodniacy i turyści podwodni.

Ministerstwo Sportu i Turystyki reprezentował Maciej Rosiński z Departamentu Turystyki; Polski Związek Żeglarski – wiceprezes Wojciech Borzyszkowski oraz członek Zarządu Głównego Stanisław Latek; Polski Związek Kajakowy – przewodnicząca Komisji Turystyki i Rekreacji Uta Kühn i członek Zarządu Wojciech Bigiel; Polską Organizację Turystyczną – Filip Płodzień; Instytut na rzecz Ekorozwoju – Jolanta Kamieniecka, Magazyn ŻAGLE – Marek Halter.

Władze PTTK reprezentowali: Andrzej Gordon – wiceprezes Zarządu Głównego, Edward Kozanowski i Wojciech Koprowski – członkowie Zarządu Głównego, Józef

Rusiecki – członek Głównej Komisji Rewizyjnej, Marek Głowacki – przewodniczący Komisji Turystyki Kajakowej ZG PTTK, Wojciech Skóra – dyrektor Centrum Turystyki Wodnej, przewodniczący Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK.

Obrady rozpoczął dyrektor Centrum Turystyki Wodnej PTTK Wojciech Skóra, który przywitał oficjalnych gości oraz pozostałych uczestników Forum.

Następnie głos zabrał wiceprezes Zarządu Głównego PTTK Andrzej Gordon, który otworzył Forum i odczytał list Prezesa ZG PTTK Lecha Drożdżyńskiego skierowany do uczestników:

***Do Przyjaciół Wodniaków...***

Już drugi raz spotykamy się na ogólnopolskim Forum Wodniaków. Cieszymy się, że z naszego zaproszenia skorzystali zarówno kajakarze, jak i żeglarze. Tym razem do dyskusji dołączyli motorowodniacy i zainteresowani turystyką podwodną.

Forum organizuje Centrum Turystyki Wodnej PTTK przy wsparciu finansowemu Ministerstwa Sportu i Turystyki i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, a także merytorycznym Polskiego Związku Żeglarskiego, Polskiego Związku Kajakowego oraz innych organizacji zainteresowanych turystyką wodną i wodniaków niezrzeszonych.

Cieszymy się, że z naszego zaproszenia i przedstawiciele samorządu terytorialnego, administracji wodnej, i co ważne, nie zabrakło przedstawicieli wyższych uczelni.

Celem forum jest sprecyzowanie aktualnego stanu turystyki wodnej, a także nakreślenie jej perspektyw na najbliższe lata. Wiele w tej sferze uwag zgłosiły komisje ZG PTTK.

Jednym z najważniejszych tematów poruszanych na forum praktyków jak i teoretyków jest odpowiedź na pytanie „Co praktycznie należy czynić, by brzegi naszych wód były bardziej przyjazne dla wodniaków”. Mam nadzieję, iż dyskusja na Forum będzie podpowiedzią w jakim kierunku powinniśmy zmierzać i jakie maja być prowadzone w przyszłości prace.

Turystyka na przyjaznych brzegach to nie tylko piękne hasło, ale i bogaty program, który Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, w szczególności komisja kajakowa, żeglarska i podwodna, starają się realizować korzystając ze wsparcia Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Na kolejnym, trzecim Forum, które chcielibyśmy zorganizować za dwa lata, pragniemy ocenić jak turystyka wodna, staje się częścią wspólnej – zjednoczonej Europy – od irlandzkiego Limeric po ukraińską Odessę. To jest wyzwanie – ale i atrakcyjna szansa dla polskich i zagranicznych wodniaków!. Przygotujmy jak najlepiej przyszłe spotkania na przyjaznych szlakach wodnych – Polski i Europy!

Z kolei przedstawiciel Ministerstwa Sportu i Turystyki Maciej Rosiński odczytał list od Minister Jolanty Muchy skierowany do uczestników Forum.

Słowa poparcia i uznania dla organizatorów II Forum Wodniaków były tylko wstępem do najważniejszej i najciekawszej części obrad – siedmiu prezentacji w na temat turystki wodnej:

1. Polska nad Wodą – od przyjaznych brzegów do rozwoju produktów turystyki wodnej – Wojciech Skóra, Centrum Turystyki Wodnej PTTK;
2. Korzyści z synergii działań w zakresie rozwoju turystyki wodne – Hanna Forbrich, Związek Miast i Gmin Nadnoteckich w Nakle nad Notecią;

3. Wybrane problemy turystyki wodnej w Europie widziane z perspektywy European Boating Association (EBA) – Stanisław Latek, Polski Związek Żeglarski;
4. O turystyce kajakowej, trochę inaczej – Jerzy Kufel, Stowarzyszenie "Sport Turystyka Obronność";
5. Administracja jako pomoc i utrudnienie dla turystyki wodnej – Jan Pyś, Urząd Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu;
6. Rola turystyki kajakowej w Polsce – Wojciech Bigiel, Polski Związek Kajakowy;
7. Szlak wodny Berlin - Szczecin - Bałtyk szansą dla regionu transgranicznego Zbigniew Zbroja, Transgraniczny Klaster Berlin-Szczecin-Berlin.

Prezentacje te spotkały się z dużym zainteresowaniem uczestników II Forum, ponieważ poruszono w nich wiele istotnych dla turystyki wodnej problemów. W wystąpieniach wskazywano na wyraźną poprawę infrastruktury turystycznej na polskich szlakach wodnych i postępujący rozwój turystyki wodnej. Zwracano także uwagę na wiele zaniedbań i niedociągnięć. Za jedną z ważniejszych przeszkód w rozwoju turystyki wodnej w Polsce uważa się nieprecyzyjne i niespójne przepisy oraz brak jednolitego prawa wodnego. Istotnym mankamentem jest także brak kompleksowego, ogólnopolskiego programu rozwoju turystyki wodnej, a brak zrozumienia przez władze państwowe i lokalne społecznej, kulturowej i gospodarczej roli turystyki wodnej hamuje jej rozwój. We wszystkich wystąpieniach przebijała troska o polskie wody i stan ich turystycznego zagospodarowania.

Podkreślano, ze wspólnym celem żeglarzy, kajakarzy i wszystkich zainteresowanych rozwojem turystyki wodnej są drożne, zadbane i dobrze oznakowane szlaki wodne z marinami i przystaniami o europejskim standardzie oraz dostępna informacja turystyczna.

Na zakończenie obrad uczestnicy II Forum przyjęli list do władz samorządowych powiatów i gmin w sprawie turystyki na polskich wodach. Tekst listu zamieszczamy oddzielnie.

*Oprac. Leszek Mulka*

List do władz samorządowych powiatów i gmin

Szanowni Państwo!

Organizowane przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze już drugie ogólnopolskie Forum Wodniaków wpisuje się swoją treścią w wyrażoną w uchwale XVII Walnego Zjazdu PTTK troskę o polskie wody, stan ich turystycznego zagospodarowania, kształtowanie różnych dyscyplin turystyki i sportów dla wszystkich, których podstawą są rzeki, jeziora i morza.

Zebrani na wodniackim forum należymy do tych, którzy przemierzają polskie szlaki wodne, uczestniczą w ochronie naszych wód, osobiście kształtują kulturę wędrowania i obraz brzegów coraz bardziej przyjaznych dla wodniaków. Nie ukrywamy, że boimy się o stan polskich wód, o gospodarkę wodną, o przyszłość turystyki wodnej na terenie Polski.

Uważamy, że główną siłą, która może zmniejszyć stan naszych obaw, dać siłę i nadzieję są samorządy terytorialne gmin i powiatów. Szczególną rolę przypisujemy samorządom gmin i powiatów bardzo bogatych w nasz narodowy skarb, którym jest

woda. Sądzimy, że większość z nas jest świadoma tego, że Polska ma bilans wodny gorszy od Egiptu i jest przekonana, że z powodziowych klęsk trzeba wyciągnąć wnioski, aby sentencja Jana Kochanowskiego „Nową przypowieść Polak sobie kupi, że i przed szkodą i po szkodzie głupi” nie była w tej mierze smutną prawdą.

Zwracamy się do rad gmin i powiatów, szczególnie tych „wodnych”, o odbycie specjalnych sesji poświęconych „wodnej” problematyce powiatów i gmin. Wnosimy, aby przed sesją przedstawić raport o ilościowym i jakościowym stanie wód, informację o aktualnej i pożądanej retencji, o skali eutrofizacji oraz o wodach podziemnych i gruntowych, a także o ochronie wartości przyrodniczych i zabytków wodnych. Jako wodniacy wnosimy, aby na sesji, odnosząc się do wykorzystania wód, zwrócić również uwagę na szeroko rozumianą turystykę wodną. Wierzymy w mądrość i konsekwencję radnych.

Deklarujemy gotowość przedłożenia, opracowanych przez Centrum Turystyki Wodnej PTTK, materiałów poświęconych wymienionej przez nas problematyce mogących być pomocnymi w przygotowaniu sesji. Mamy świadomość tego, że proponujemy refleksję o charakterze strategicznym daleko wykraczającym poza wymiary kadencji i o odniesieniach szerszych niż plany zagospodarowania przestrzennego.

Informujemy jednocześnie, że zwracamy się do wszystkich gestorów wód i ich wybrzeży oraz ich użytkowników o przyjęcie ustalenia, że każda druga niedziela maja będzie odtąd w Polsce „Dniem Czystych Wód”. Nie chodzi, oczywiście, o to, aby był to tylko ten jeden dzień w roku. Podobnie w jak w wielu społecznych akcjach chodzi o to, aby uznać ten dzień jako kumulację działań „prowodnych” i popularyzacji ochrony wielu wartości naszych wód. Liczymy, że będą organizowane akcje na wzór tej akcji PTTK sprzed lat „U źródeł rzek”, polegającej na uporządkowaniu i oznakowaniu otoczenia źródeł rzek i rzeczek, sprzątaniu brzegów oraz zbieraniu śmieci pływających i znajdujących się na dnie cieków i akwenów. Zależy nam na tym, aby ta akcja oprócz wymiaru ekologicznego miała również wymiar wychowawczy. Stąd proponujemy, aby władze gmin i powiatów wyróżniały szkoły najliczniej i najciekawiej uczestniczące w tym przedsięwzięciu. Dokumentację o akcji będzie prowadzić Centrum Turystyki Wodnej PTTK, popularyzując najlepsze doświadczenia i pełniąc obok funkcji ogólnopolskiego koordynatora, funkcję rzecznika tego przedsięwzięcia w mediach o zasięgu ogólnopolskim.

Polskie Towarzystwo Turystyczo-Krajoznawcze, a w jego umieniu Centrum Turystyki Wodnej PTTK, prowadzi od 9 lat konkurs o Nagrodę Przyjaznego Brzegu. Działając wspólnie z Polskim Związkiem Żeglarskim i korzystając ze wsparcia Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Ministerstwa Budownictwa, Transportu i Gospodarki Morskiej, promujemy najlepsze doświadczenia w tworzeniu brzegów przyjaznych wodniakom, wręczając laureatom nagrody na Targach Sportów Wodnych i Rekreacji „Wiatr i Woda” w Warszawie.

Apelujemy: więcej serca, troski i uśmiechu dla naszych wód. Płyną one dla nas.

Warszawa 18.11.2012 r. Uczestnicy II Forum Wodniaków

# 50 lat działalności w PTTK

Kol. Leszek Mulka 50 lat temu – dokładnie 12 kwietnia 1962 roku – wstąpił do PTTK. Żeglarstwem i turystyką żeglarską zajmuje się od ponad 40 lat. Jest sternikiem jachtowym, sternikiem motorowodnym, instruktorem żeglarstwa PZŻ i Instruktorem Turystyki Żeglarskiej PTTK.

Swoją przygodę z żeglarstwem rozpoczął w 1967 r. na obozie żeglarskim Klubu Żeglarskiego PTTK „Eol" nad jeziorem Drawskim koło Czaplinka. Klub „Eol" był wtedy jednym z największych wrocławskich klubów i posiadał pierwszy wrocławski jacht morski „Bolko", co na owe czasy było czymś wyjątkowym. Co roku klub „Eol" organizował wędrowne obozy żeglarskie i rejsy na różnych atrakcyjnych akwenach, przede wszystkim na Wielkich Jeziorach Mazurskich. Po kilku latach klubowych pływań okazało się, że żeglarstwo stało się główną pasją kol. Leszka. Pływał głównie po wodach śródlądowych, chociaż ma na koncie rejsy po Zalewie Szczecińskim i Zatoce Gdańskiej, a także po Bałtyku. Przez wiele lat nie otrzymywał tzw. klauzuli na pływania morskie, a bez „klauzuli" nie było mowy, aby wypłynąć nawet na polskie wody przybrzeżne Bałtyku, co obecnie jest codziennością. Tak więc z konieczności pływał wyłącznie na „śródlądziu", zajmując się turystyką żeglarską i szkoleniem żeglarzy. Wyjaśnienie dla młodszych żeglarzy: „klauzula" to była taka pieczęć przybijana za czasów PRL w książeczce żeglarskiej, uprawniająca właściciela książeczki do wypłynięcia na rejs morski w określonym terminie bez prawa zawijania do portów państw obcych– wtedy potrzeby był paszport. O klauzulę trzeba było starać się co roku. Pieczęć przybijano w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki na podstawie listy sporządzanej w Okręgowym Związku Żeglarskim i weryfikowanej w Wojewódzkiej Komendzie MO.

Kol. Leszek przemierzył wzdłuż i wszerz Wielkie Jeziora Mazurskie oraz wiele innych akwenów - posiada Dużą Złotą Żeglarską Odznakę Turystyczną ze szmaragdem. Od 15 lat jest członkiem Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK, a od 8 lat jej wiceprzewodniczącym. Jest także członkiem jury Nagrody Przyjaznego Brzegu.

Był organizatorem i komandorem akcji „Dolnośląskie Powitanie Unii Europejskiej na polskich wodach.2004", zakończonej zdobyciem Grand Prix Nagrody Przyjaznego Brzegu dla Wrocławia i Nagrody Specjalnej dla Dolnośląskiego Komitetu

Organizacyjnego „Powitania”. Jest autorem wielu publikacji o turystyce żeglarskiej. Swoje artykuły zamieszcza m.in. w czasopiśmie „Szkwał”, kwartalniku „Gościniec PTTK” oraz w Biuletynie KTŻ i w Biuletynie „Prosto z Pokładu”.

Obecnie jest również Przewodniczącym Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji Wrocławskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego.